Towarzystwo Miłośników Ornontowic
Zeszyty Historyczne
nr 1/2021 (8)

Tragedia Górnośląska

Tragedią Górnośląską określamy całość represji wobec ludności cywilnej Górnego Śląska związanych z wkroczeniem Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. Obejmują one zbrodnie wojenne popełnione na miejscowej ludności przez żołnierzy armii sowieckiej – rozstrzeliwania, grabieże i gwałty, następnie internowania i masową wywózkę do Rosji.

O ile na terenach dawniej należących do Polski czerwonoarmiści byli jeszcze trzymani w ryzach, o tyle na ziemiach niemieckich zezwolono im na zemstę na wrogach. Często jednak Armia Czerwona nie rozróżniała polskiego i niemieckiego Śląska. Pierwszą ofiarą padły Gliwice – niebronione niemieckie miasto, zajęte 24 stycznia 1945 r. Żołdacy zgwałcili wiele kobiet, a zabili prawdopodobnie ok. 800 osób. W podbytomskich Miechowicach w dniach 25–27 stycznia 1945 r. wojska sowieckie wymordowały ponad 300 osób, w Przyszowicach zaś Rosjanie myśleli, że są już na terytorium niemieckim i zamordowali co najmniej 69 osób w wieku od 10 do 78 lat.

Pomnik ofiar Tragedii Górnośląskiej w Miechowicach

Rosjanie uważali Górny Śląsk za ziemie niemieckie, na których można rabować, mordować i gwałcić. Zaś w ramach odszkodowań wojennych deportować mężczyzn do robót w Rosji. Na deportacje Stalin uzyskał zgodę państw sojuszniczych podczas konferencji jałtańskiej w 1945 r. Na terenie miast i wsi Górnego Śląska rozplakatowano ogłoszenia wzywające do zgłaszania się do pofrontowych prac porządkowych. W przypadku niezgłoszenia się do punktu zbiorczego groził sąd wojskowy. Do niewolniczej pracy w ZSRR ściągano często z ulicznych łapanek lub wyciągano z domów. Zatrzymanych przewożono do podobozów w Giszowcu, Chorzowie, Knurowie, Mysłowicach, Świętochłowicach, a później kierowano do większych obozów (np. w Łabędach k. Gliwic czy w Oświęcimiu), skąd od końca marca zaczęto ich deportować w bydlęcych wagonach do Rosji. Mordercza podróż trwała czasami 20 dni. Ludzie umierali podczas transportu, a ich pogrzeb polegał na wyrzuceniu zwłok z wagonu.

Górnoślązacy pracowali w kopalniach, fabrykach zbrojeniowych lub kołchozach przede wszystkim w Zagłębiu Donieckim, na Syberii i w Kazachstanie. Z samego Zabrza, który przed wojną leżał w niemieckiej części Górnego Śląska, deportowano do niewolniczej pracy 4200 mieszkańców. Sowieci nie pytali mieszkańców Górnego Śląska, kim są: Polakami czy Niemcami. Nielicznym udało się przeżyć. Wrócili do domu i milczeli, bliscy też milczeli. W najgorszej sytuacji były rodziny tych, którzy nie wrócili. Na barki matek spadł obowiązek utrzymania rodziny, często z liczną gromadką dzieci. Żeby dostać jakąś pomoc, potrzebne były akty zgonu, poświadczenia śmierci. A tego nie było. Potem wszyscy zapomnieli, a rodziny cierpiały w milczeniu. To milczenie trwało 45 lat, aż do 1990 r. kiedy to tygodnik związkowy „Górnik" rozpoczął publikowanie w odcinkach „Spisu polskich obywateli górników wywiezionych do ZSSR", sporządzonego jeszcze w 1946 r. przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Od tego momentu sprawa deportowanych stała się głośna. W 1991 r. powstało Stowarzyszenie Pamięci Tragedii Śląskiej 1945, na którego czele stanął Henryk Stawiarski, syn deportowanego górnika z Ornontowic. Aktualnie stowarzyszeniem kieruje prof. Joachim Kozioł. Głównym celem stowarzyszenia jest ocalenie od zapomnienia tragedii śląskiej oraz oddanie hołdu tysiącom Górnoślązaków prześladowanych i wywiezionych w 1945 r. do ZSRR.

Na podstawie zebranych informacji ustalono, że wśród deportowanych do Rosji było co najmniej 35 mieszkańców Ornontowic.

Wykaz mieszkańców zmarłych lub zaginionych w Rosji:

- Walczok Antoni, Skolud Bernard, Kocima Konrad, Machulik Wilhelm, Czerwiński Teofil, Kowol Antoni, Smerczek Józef, Honysz Sylwester, Sitek Paweł, Stawiarski Henryk – zmarli w1945 r. w Krasnowodsku w Kazachstanie.
- Molitor Paweł, Spyra Ludwik, Molitor Ryszard, Szulc Ryszard, Herdzina Oton, Gitner Maks, Paprotny Wilhelm – zmarli w 1945 r. w Trudnoskaja w Donieckim Zagłębiu Węglowym.
- Spyra Jan – zmarł w 1945 r. w Karagandzie w kopalniach Kazachstanu.
- Olejnik Franciszek – zmarł w 1945 r. w Penza nad Wołgą.
- Bober Wincenty – zmarł w 1945 r. gdzieś w Rosji nad Wołgą.
- Wojtas Józef – zmarł w 1947 r. w Stalinogrodzie w Donieckim Zagłębiu Węglowym.
- Nieradzik Konrad – zmarł w 1947 r. gdzieś w Rosji.
- Nowak Józef, Lasiński Franciszek, Morcinek Maksymilian, Leszczyński Eryk, Noras Brunon, Adamczyk Alojzy – zostali uznani za zmarłych gdzieś w Rosji.

Nielicznym wywiezionym do Rosji udało się wrócić. Byli to:

- Małek Rudolf, Kropidło Augustyn, Hauschild August, Olszówka Karol, Ździebło Paweł, Kiełkowski Wilhelm, Studnik Ludwik.

Należy też wspomnieć o tych deportowanych, którzy byli związani z Ornontowicami:

- Niemiec Jan – dziadek śp. ks. Bernarda Niemca, mieszkańca Ornontowic, wywieziony w lutym 1945 r., wrócił w listopadzie 1947 r., na skutek katorżniczej pracy zaczął chorować i zmarł.
- Stachura Rajmund, ksiądz – w latach 1955–1958 wikariusz w Ornontowicach, wieloletni proboszcz parafii św. Cyryla i Metodego w Knurowie, w 1945 r. został zesłany do pracy w kopalniach węgla w Czelabińsku na Uralu, zmarł 5 maja 2007 r. Ks. Stachura został wywieziony jako 20-letni chłopak. Obiecał sobie, że jak przeżyje, swoje życie poświęci Matce Boskiej. Kiedy Rosjanie zniszczyli mu różaniec, z witek brzozy syberyjskiej i drutu zrobił sobie nowy. Ten różaniec jest teraz na Jasnej Górze.

W styczniu i w lutym każdego roku w wielu miejscowościach Górnego Śląska organizowane są uroczystości ku pamięci ofiar tragedii. W 2020 r. z okazji 75. rocznicy Tragedii Górnośląskiej odbyła się w sali ARTerii w Ornontowicach konferencja poprzedzona mszą św. oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem ofiar II wojny światowej na miejscowym cmentarzu. Organizatorem było Towarzystwo Miłośników Ornontowic oraz Stowarzyszenie Pamięci Tragedii Śląskiej1945.

Pomnik ofiar II wojny światowej na cmentarzu w Ornontowicach

Zdjęcia i tekst:
Towarzystwo Miłośników Ornontowic

Bibliografia:

– *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok, M. Niedurny, IPN, Katowice 2004.

– Relacje członków rodziny osób deportowanych

– B. Kloch i in., *Dzieje Ornontowic*, Vectra, Ornontowice 1999.